

Sygn. akt I C 1426/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013r

Sąd Okręgowy w Siedlcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Andrzej Kirsch

Protokolant st. sek. sąd. Joanna Makać

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2013r w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P., W. P. i M. P. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. P. kwotę **100.000** (sto tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 7 listopada 2013r do dnia 30 grudnia 2013r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 31 grudnia 2013r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. P. (1) kwotę **100.000** (sto tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 7 listopada 2013r do dnia 30 grudnia 2013r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 31 grudnia 2013r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda W. P. kwotę **75.000** (siedemdziesiąt pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 7 listopada 2013r do dnia 30 grudnia 2013r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 31 grudnia 2013r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

IV. w pozostałej części powództwo oddala,

V. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda W. P. kwotę 3.817 (trzy tysiące osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

VI. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. P. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

VII. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w S. kwotę 13.550 (trzynaście tysięcy pięćset pięćdziesiąt) złotych tytułem brakującej części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni

Sygn. akt I C 1426/12

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 31 grudnia 2012 r. skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., małoletni K. P. i M. P. (1) reprezentowani przez ojca W. P. oraz W. P. wnieśli o zapłatę na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, tj. więzi rodzinnej, uczuciowej i emocjonalnej w wysokości po 75.000 złotych na rzecz każdego z powodów wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po upływie trzydziestu dni od daty doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania na rzecz W. P. według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powództwa wskazano, iż w dniu 24 maja 2003 r. w miejscowości W. (powiat (...)) zdarzył się wypadek drogowy, w wyniku którego zginęły M. P. (2) – żona W. P. i matka K. i M. P. (1) oraz B. R. – babcia małoletnich powodów. Jak wynika z uzasadnienia powództwa w chwili śmierci M. P. (2) była w dziewiątym miesiącu ciąży (nienarodzone dziecko również nie przeżyło wypadku). Pełnomocnik powodów podniósł, iż w chwili zdarzenia K. P. miała 7 lat, zaś M. P. (1) – zaledwie 5. Dodał, iż w przedmiotowym wypadku obrażeń ciała doznali również powodowie. Podał, iż sprawca wypadku A. G. posiadający ubezpieczenie OC pojazdu w pozwanym zakładzie został uznany za winnego i skazany przez Sąd Rejonowy w M.. W uzasadnieniu powództwa wskazano, iż pozwany co do zasady przyjął swoją odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku i w 2005 r. wypłacił powodom odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w wysokości po 25.000 złotych na rzecz każdego z nich. Zdaniem strony powodowej, pomimo upływu lat krzywda związana z utratą żony, matki i babci, wciąż trwa. Pełnomocnik powodów, uzasadniając wysokość dochodzonych kwot, zwrócił uwagę na bardzo silne więzi rodzinne w rodzinie powodów. Zaznaczył, iż rodzina spędzała ze sobą bardzo dużo czasu. W ocenie powodów zmarła M. P. (2) była wzorową matką i żoną, nie szczędziła swym bliskim czułości i troski, a wszyscy członkowie rodziny zawsze mogli liczyć na jej pomoc i opiekę. Nadto, jak wynika z uzasadnienia powództwa, była ona ostoją kochającej się rodziny oraz źródłem poczucia bezpieczeństwa powodów, w szczególności dzieci. Zdaniem strony powodowej istotną okolicznością jest to, iż rodzina P. miała się wkrótce powiększyć, a chłopiec który miał się urodzić był bardzo oczekiwany nie tylko przez ojca, ale i rodzeństwo, które wybrało dla niego imię. Strona powodowa zwróciła nadto uwagę na bardzo bliskie więzi łączące powodów z B. R., z którą zamieszkiwali w jednym domu, i która na co dzień opiekowała się i pomagała w wychowywaniu małoletnich powodów, wkładając w to dużo serca. Pełnomocnik powodów wskazał, iż tragedia, która spotkała powodów stała się punktem zwrotnym w ich życiu, małoletni powodowie w dacie zdarzenia nie byli, jego zdaniem, na tyle dojrzały, by udźwignąć jej ciężar, a śmierć matki była dla nich głębokim wstrząsem psychicznym i przerosła możliwości przystosowawcze dzieci. Strona powodowa podkreśliła, iż powodowie zostali w jednej chwili pozbawieni poczucia bezpieczeństwa, wsparcia, opieki ze strony matki, a ich rodzinny dom w dużym stopniu rozpadł się, gdyż byli zmuszeni wyprowadzić się z dotychczasowego miejsca zamieszkania. Jak wynika z uzasadnienia powództwa, powodowie często myślą o zmarłych, przypominają ich sobie, wyobrażają jak dobrze byłoby gdyby żyli i bardzo tęsknią, a żaloba, ból, krzywda, smutek i żal trwają do dziś.

(pozew k. 2 – 7)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazano, iż roszczenie oparte na art. 446 § 4 kc nie znajduje uzasadnienia. Pozwany potwierdził i co do zasady uznał swoją odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku i na podstawie art. 446 § 3 kc wypłacił powodom stosowne odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią żony i matki powodów. Zdaniem pozwanego, strona powodowa nie udowodniła, by śmierć żony i teściowej, wywołała u powoda W. P. poczucie krzywdy większe niż zwykle poczucie żaloby po śmierci osób bliskich, w szczególności, iż B. R. nie była dla niego osobą bliską, a tylko teściową, nie udowodnił także istnienia pomiędzy nim a teściową szczególnej więzi uzasadniającej zasądzenie zadośćuczynienia, ani też tego by z powodu śmierci żony i teściowej podupadł na zdrowiu i musiał korzystać z pomocy psychologa lub psychiatry. Pozwany zwrócił uwagę na to, iż w orzecznictwie istnieje obecnie spór, czy roszczenia o zadośćuczynienie można dochodzić w stosunku do zdarzeń z przed 3 sierpnia 2008 r., kiedy to wszedł w życie przepis art. 446 § 4 kc, a do tego czasu ugruntowany był pogląd, iż brak jest podstawy prawnej dochodzenia takich roszczeń. W ocenie

pełnomocnika pozwanego odpowiedzialność ubezpieczyciela nie jest odpowiedzialnością bezwzględną za wszystkie czyny niedozwolone popełnione przez ubezpieczonego i wywołane nimi następstwa, lecz ogranicza się jedynie do skutków tych czynów enumeratywnie wymienionych w przepisie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.), wśród których nie wymieniono naruszenia dóbr osobistych jako odrębnej kategorii następstw, lecz wskazano zamknięty katalog dóbr, za które przysługuje odszkodowanie z umowy ubezpieczenia. Zdaniem strony pozwanej, nawet w sytuacji uznania, iż roszczenie powodów jest uzasadnione, dochodzone przez nich kwoty zadośćuczynienia są zawyżone. Strona pozwana wyraziła przekonanie, iż przez 10 lat od śmierci żony, matki i babci życie powodów wróciło do normy i pierwotny ból i uczucie żaloby złagodniały i przycichły. Pełnomocnik pozwanych zarzucił żądaniu powodów brak wskazania, jakich kwot zadośćuczynienia dochodzą z tytułu śmierci żony, jakich z tytułu śmierci matki, jakich z tytułu śmierci babci, a jakich z tytułu śmierci teściowej, a ponieważ krzywda powodów nie jest jednakowa, kwoty zadośćuczynienia również nie mogą być jednakowe. Podniósł też zarzut przyczynienia się B. R. do szkody, polegający na braku zapięcia pasów bezpieczeństwa, co spowodowało jej wypadnięcie z pojazdu po uderzeniu i powstanie obrażeń skutkujących śmiercią, co uzasadnia zmniejszenie roszczeń na podstawie art. 362 kc.

(odpowiedź na pozew k. 27 – 28)

Na rozprawie w dniu 11 marca 2013 r. strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie. Pełnomocnik pozwanego wniósł o zasądzenie kosztów postępowania.

(protokół rozprawy k. 43 – 45)

Na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2013 r. pełnomocnik powodów złożył pismo zawierające modyfikację powództwa, w którym strona powodowa domagała się zasądzenia na rzecz małoletnich powodów K. P. i M. P. (1) kwot po 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, tj. więzi rodzinnej, uczuciowej i emocjonalnej pomiędzy dziećmi a matką oraz wnuczkami a babcią wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po upływie trzydziestu dni od daty doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz na rzecz powoda W. P. kwoty 75.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda, tj. więzi rodzinnej, uczuciowej i emocjonalnej pomiędzy mężem a żoną wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po upływie trzydziestu dni od daty doręczenia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów postępowania, w tym kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych na rzecz powoda W. P..

(pismo k. 53)

W piśmie procesowym z dnia 24 kwietnia 2013 r. strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się powoda W. P. do szkody, polegający na tym, że pojazdem przystosowanym fabrycznie do przewożenia czterech osób przewoził osób pięć, wobec czego trzy osoby siedzące z tyłu nie miały możliwości zapięcia pasów bezpieczeństwa, co skutkowało większymi obrażeniami, a w przypadku B. R. – jej śmiercią. Dodatkowo zdaniem pozwanego do szkody przyczyniła się B. R., która zdecydowała się jechać jako 5 osoba oraz nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, co skutkowało jej wypadnięciem z pojazdu i śmiercią.

(pismo k. 57)

Na rozprawie w dniu 20 grudnia 2013 r. strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie. Pełnomocnik powodów zmodyfikował stanowisko odnośnie kosztów procesu i wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz każdego z powodów (protokół rozprawy k. 116).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 24 maja 2003 r. w miejscowości W. powiat (...) w woj. (...) doszło do wypadku komunikacyjnego polegającego na uderzeniu pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanego przez W. P. przez pojazd marki M. o

numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez A. G., w efekcie czego samochód marki F. (...) został przemieszczony na lewy pas jezdni, gdzie zderzył się z jadącym prawidłowo pojazdem marki P. o numerze rejestracyjnym (...). Pasażerami pojazdu marki F. (...) byli M. P. (1), K. P., M. P. (2) oraz B. R..

W wyniku powyższego zdarzenia M. P. (2) oraz B. R. poniosły śmierć na miejscu. Śmierć poniosło również nienarodzone dziecko M. P. (2).

Wyrokiem z dnia 30 marca 2004 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 474/03 Sąd Rejonowy w M. uznał A. G. za winnego spowodowania przedmiotowego wypadku.

(okoliczności bezsporne, potwierdzone kopią odpisów wyroków - k. 12 i k. 13, dokumentami zgromadzonymi w aktach szkody)

Pojazd, którym poruszał się A. G. posiadał ważne wykupione w (...) S.A. z siedzibą w W. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej.

(okoliczność bezsporna, znajdująca potwierdzenie w aktach szkody)

M. P. (2) była żoną W. P. i matką K. P. oraz M. P. (1), zaś B. R. – teściową W. P. i babcią K. P. oraz M. P. (1). Wspólnie zamieszkiwali. Ich więzi rodzinne były bardzo silne. Rodzina spędzała ze sobą dużo czasu. B. R. zajmowała się K. i M.. Uczestniczyła w ich wychowaniu.

W dacie zdarzenia M. P. (1) miał 5 lat, zaś K. P. - 7.

Śmierć M. P. (2) i B. R. była dla W. P., M. P. (1) i K. P. nieoczekiwana, tragiczna i bardzo dotkliwa w skutkach. Wywołała gwałtowne, silne i niezwykle przykre emocje. Smutek, żal, poczucie krzywdy i tęsknota towarzyszą im do dnia dzisiejszego. K. P. ma podwyższony poziom niepokoju wewnętrznego i lęku, prezentuje podwyższony poziom wrażliwości emocjonalnej. Wiąż pomiędzy nią a zmarłą matką była silna, a otrzymywana od matki pomoc i wsparcie – znaczące chociażby ze względu na jej wiek w chwili wypadku. U M. P. (1) zauważalne są poczucie zagrożenia, obawy, nieufność i wzmożona czujność. Ma on podwyższony poziom lęku i poczucie zagrożenia, a obniżone poczucie bezpieczeństwa. Utrwalony jest u niego mechanizm obronny świadczący o przebytej traumie i niepogodzeniu się z sytuacją rodzinną. Poziom wrażliwości emocjonalnej jest u niego na wysokim poziomie. Jest osobą wycofaną społecznie i ma trudności w budowaniu bliskich relacji interpersonalnych. Jego reakcje emocjonalne związane ze śmiercią matki wykraczają poza typową reakcję po stracie bliskiej osoby. Wskazane jest w stosunku do niego korzystanie z pomocy psychologicznej.

Wiąż emocjonalna W. P. z M. P. (2) była na wysokim poziomie. Żona była dla niego wsparciem. Byli zgodnym małżeństwem. Spodziewali się kolejnego dziecka. Do chwili obecnej nie związał się on z żadną inną kobietą. Po śmierci żony spadły na niego wszystkie obowiązki wychowawcze, w wypełnianiu których pomagali mu najbliżsi.

(opinia biegłej k. 87 – 91; zeznania świadków A. M. k. 54 v. – 55, M. W. k. 55 – 55 v. i J. P. k. 55 v. – 56; wyjaśnienia informacyjne powoda W. P. k. 43 – 45, potwierdzone podczas przesłuchania w charakterze strony, k. 109 v.; zeznania powódki K. P. k. 109 v. – 110 v, dokumenty znajdujące się w aktach szkody).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy w postaci wskazanych powyżej dokumentów i osobowych źródeł dowodowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalony w niniejszej sprawie przez Sąd stan faktyczny pozostawał między stronami bezsporny. Zastrzeżenia pozwanego budziła jednakże podstawa prawna dochodzonego roszczenia i jego zasadność. Powodowie oparli bowiem swoje powództwo na art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Pozwany natomiast stał na stanowisku, iż zakres odpowiedzialności wynikającej z umowy zawartej z posiadaczem pojazdu, którym poruszał się sprawca szkody,

obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, jest ściśle określony w art. 34 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.), w którego § 1 enumeratywnie wymieniono przypadki odpowiedzialności ubezpieczyciela za następstwa szkody wyrządzonej przez kierującego ubezpieczonym pojazdem.

Sąd nie mógł podzielić wyrażonego w odpowiedzi na pozew stanowiska, iż powodowie nie mogą skutecznie domagać się zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc. Nie budzi wątpliwości, iż z uwagi na datę śmierci M. P. (2) i B. R. (24 maja 2003 r.), podstawą żądania zapłaty zadośćuczynienia za ich śmierć nie mógł być art. 446 § 4 kc, który w dacie przedmiotowego zdarzenia nie obowiązywał. Faktycznie, w orzecznictwie w początkowym okresie obowiązywania art. 446 § 4 kc istniał spór co do tego, czy roszczenia tego rodzaju dochodzone mogą być w stosunku do zdarzeń sprzed 3 sierpnia 2008 r., kiedy to ów przepis zaczął obowiązywać. Na chwilę obecną jednakże za ugruntowany uznać należy pogląd, iż więź pomiędzy najbliższymi członkami rodziny jest niematerialną wartością przynależną człowiekowi. Wiąż ta uznana została za dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego. Wprowadzenie art. 446 § 4 kc doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził też, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 r., nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc (uchwała z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, niepubl.).

Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, podlega zatem ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m. in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w codziennych sprawach. Należy więc przyjąć, iż prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 kc i art. 24 kc. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009 LexPolonica nr 2371235, OSNC 2010/C poz. 91, OSP 2011/2 poz. 15). Również w uchwale z dnia 22 października 2010 r. wydanej w sprawie o sygnaturze akt III CZP 76/2010 (OSNC 2011/B poz. 42) Sąd Najwyższy, analizując skutki dodania § 4 do art. 446 kc uznał, iż wzmacnia on pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza stosowania także art. 448 kc, przy czym na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę wówczas, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Nie może zatem budzić wątpliwości, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Dobrem tym jest więź dziecka ze zmarłym rodzicem, wnuczka ze zmarłym dziadkiem, czy męża ze zmarłą żoną i prawo do życia w pełnej rodzinie. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, nie każdą więź rodzinną automatycznie zaliczyć można do katalogu dóbr osobistych. Dotyczy to jedynie takiej więzi, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Oczywistym jest, iż zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 kc, obowiązek udowodnienia takich faktów spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne i w ocenie Sądu Okręgowego, powodowie obowiązkowi temu w niniejszej sprawie sprościli.

Mając na uwadze powyższe, za zasadne i słuszne uznać należy stanowisko strony powodowej, iż podstawę przedmiotowego roszczenia stanowić może art. 448 kc w zw. z art. 24 kc.

Z zeznań złożonych przez powodów oraz świadków, a także pozostałego materiału dowodowego, wynika bez najmniejszych wątpliwości, iż poczucie krzywdy i cierpienie powodów po stracie M. P. (2) i B. R. było ogromne. Ich śmierć wywołała u powodów silny wstrząs psychiczny, była doświadczeniem dla nich traumatycznym. Obowiązki

spoczywające na M. P. (2), w wypełnianiu których pomagała B. R., spadły nagle na W. P.. W ocenie Sądu, odnalezienie się przez niego w diametralnie odmiennej rzeczywistości było tym bardziej trudne, iż po takiej tragedii małoletni wówczas powodowie K. P. i M. P. (1) wymagali wzmożonej opieki, uwagi, ciepła, czułości i bliskości. Nie trzeba fachowej wiedzy, by stwierdzić, iż śmierć osób najbliższych ma ogromny wpływ na rozwój społeczny dzieci i wywołuje zmiany w strukturze ich osobowości.

W. P. wyjaśniając informacyjnie w dniu 11 marca 2013r. (wyjaśnienia te zostały potwierdzone w czasie jego przesłuchania w charakterze strony k. 109 v.) wskazał, iż z B. R. zamieszkiwali od dnia narodzin dzieci. Podał, iż pomagała ona jemu i jego żonie w opiece nad dziećmi, za którymi „poszła by w ogień” oraz obowiązkach domowych, gdy powód pracował. Dodał, iż po wypadku trudno mu było dać sobie radę samemu, więc pomagała mu siostra. Z jego słów wynika, iż dzieci często wspominają matkę, oglądają zdjęcia. Wskazał, iż po śmierci matki córka zmieniła się, często płakała bez powodu, wobec czego on wzywany był do szkoły. Powód oświadczył, iż nie związał się z inną kobietą bo za wiele rzeczy przypomina mu jeszcze żonę, a nadto nie chciałby, aby dzieciom stała się jakaś krzywda.

W toku postępowania powódka K. P. osiągnęła pełnoletniość. Przesłuchana na rozprawie w dniu 8 listopada 2013 r. zeznała, że relacje panujące w rodzinie przed przedmiotowym zdarzeniem były bardzo dobre. Nie było konfliktów. Wskazała, iż babcia zajmowała się nią i jej bratem. Podała, iż gdy dowiedziała się o tym co się stało było jej bardzo smutno, dużo płakała i do dzisiaj, kiedy wspomina mamę to się wzrusza. Stwierdziła, iż teraz brakuje jej mamy najbardziej. Potwierdziła słowa swojego ojca, iż od śmierci mamy nie związał się on z inną kobietą, bo dalej kocha mamę, a nadto swoją uwagę woli poświęcać jej i jej bratu. Również ona wskazała, iż po wypadku pomagała im najbliższa rodzina ojca. Podała, iż jej bratu też było ciężko, dużo płakał, nie za bardzo rozumiał co się stało.

Świadek A. M. (siostra przyrodnia powoda W. P.) zeznała, iż W. P. i zmarła M. P. (2) byli normalnym małżeństwem. Podała, iż to żona powoda zajmowała się dziećmi. Zdaniem świadka, babcia miała z dziećmi bardzo dobre relacje. Zawsze była obecna w ich życiu. A. M. potwierdziła, iż po wypadku pomagała bratu i jego dzieciom. To ona poinformowała powoda o śmierci żony. Powód nie uczestniczył w pogrzebie. Miał pretensje, że nie zdążył pożegnać się ze zmarłą. Jak wynika ze słów świadka, po wyjściu ze szpitala, powód nie potrafił sobie znaleźć miejsca w domu, cały czas gdzieś wychodził. A. M. oświadczyła, iż kiedy powódka K. P. dowiedziała się o śmierci matki, wpadła w histerię. Po wyjściu ze szpitala oboje z bratem mówili, iż wydaje im się, że mama zaraz wróci, mówili, że chodzi po domu bo skrzypią deski w podłodze. Świadek stwierdziła, iż temat M. P. (2) wraca cały czas, szczególnie w święta. Dzieci często o niej rozmawiają, oglądają kasetę z wesela rodziców. Podczas rozmów czasami wyrывało im się słowo „mamo” do innych domowników. Kwestia Dnia Matki jest nadal traumatyczna. Świadek potwierdziła też, iż W. P. po śmierci żony nie związał się z inną kobietą. Jej zdaniem, nie jest na to gotowy, a jego priorytetem jest to, by wychować dzieci.

Świadek M. W. (matka powoda W. P.) zeznała, iż pierwszy etap po wypadku był tragiczny. M. P. (1) bez przerwy wołał mamę. Wskazała, iż dzieci cały czas ją wspominały. K. P. budziła się i zasypiała w płaczu. Miewa ataki hysterii. Zdarzało się, że z tego powodu dzwoniło ze szkoły. Po wypadku zrobiła się skryta. Często płacze. Świadek potwierdziła, iż dzieci były bardzo zżyte z babcią. Podała, iż K. P. mówiła jej jak bardzo jej przykro, gdy jest Dzień Matki. Stwierdziła, iż W. P. i M. P. (2) byli zgodnym małżeństwem. Powód nie może zapomnieć o żonie.

Świadek J. P. (brat powoda) zeznał, iż W. P. i jego żona „fajnie sobie żyli, zawsze było dobrze”. Podał, iż dzieci chwaliły rodziców i babcię, która uczestniczyła w ich wychowaniu, i z którą mieszkali. Jego zdaniem, przedmiotowe zdarzenie było dla dzieci traumą, nie wierzyli do końca w to, że ich mama nie żyje. Próba rozmowy z nimi kończyła się smutkiem i płaczem. Nadal brakuje im mamy, rozmawiają na jej temat. Dodał, iż K. P. zdarzają się ataki hysterii. Czasami w szkole wybucha płaczem.

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań świadków, albowiem są one w ocenie Sądu szczere, spójne i logiczne, a nadto żadna ze stron nie zgłaszała co do nich jakichkolwiek zastrzeżeń. Również zeznania samych powodów uznać należy za wiarygodne. Znajdują one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności w opinii psychologicznej.

Co do tej ostatniej, wskazać należy, iż w przekonaniu Sądu biegła psycholog M. J. dokonała analizy dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy oraz przeprowadziła badania psychologiczne powodów zgodnie z doświadczeniem zawodowym oraz wskazaniem wiedzy z zakresu dziedziny, którą reprezentuje, a następnie wyciągnęła adekwatne i logiczne wnioski. Przedmiotowa opinia jest jasna i wyczerpująca, dlatego należy ją podzielić i uznać za pełnowartościowy materiał dowodowy. Podkreślić należy, iż strony nie zgłaszały co do niej żadnych zastrzeżeń. Opinia ta nie pozostawia wątpliwości, iż śmierć M. P. (2) była dla powodów przeżyciem traumatycznym, powodującym ogromne cierpienie psychiczne, które były tym większe, iż na skutek przedmiotowego zdarzenia powodowie utracili inną jeszcze bliską im osobę – B. R..

Sąd dał też wiarę dokumentacji zaliczonej w poczet materiału dowodowego, jako że jej autentyczność, jak i wynikające z niej fakty, nie budzą wątpliwości w świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Nadto nie była ona kwestionowana przez żadną ze stron, dlatego też Sąd uznał wynikające z niej okoliczności za bezsporne. Wskazać należy, iż wszystkie dowody, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń faktycznych korespondują ze sobą nawzajem, wzajemnie się uzupełniają, potwierdzając i tworząc logiczną całość.

Katalog dóbr osobistych wskazany w art. 23 kc nie jest katalogiem zamkniętym, zawierającym jedynie przykładowe dobra osobiste podlegające ochronie. Takim dobrem może być więc także posiadanie rodziny i szczególna więź łącząca dzieci z rodzicami, wnuków z dziadkami, czy męża z żoną. W sytuacji więc nagłego i przedwczesnego jej zerwania na skutek śmierci, spowodowanej bezprawnym i zawinionym działaniem innego człowieka aktualizuje się uprawnienie do żądania zadośćuczynienia od podmiotu ubezpieczającego pojazd sprawcy tego zdarzenia od odpowiedzialności cywilnej.

W przedmiotowej sprawie sprawca wypadku drogowego posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...)S.A. z siedzibą w W., co jest okolicznością bezsporną w przedmiotowej sprawie. Przepis art. 34 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazuje, iż z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku z ruchem tego pojazdu będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Pojęcie szkody w polskim prawie cywilnym obejmuje zarówno szkodę majątkową sensu stricto, jak i szkodę niemajątkową w postaci krzywdy. W relacji do tak określonego zakresu szkody powstaje obowiązek jej naprawienia, poprzez odszkodowanie obejmujące zarówno odszkodowanie sensu stricto, jak i zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Ponadto stosownie do art. 35 w/w ustawy, ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Przy czym odpowiedzialność cywilna obejmuje także, obowiązek naprawienia krzywdy, jeżeli wynikała ona z ruchu pojazdu mechanicznego. Obowiązek naprawienia szkody, w tym także krzywdy w powyższym zakresie ma charakter zupełny, poprzez zapłatę odszkodowania lub odpowiedniej kwoty z tytułu zadośćuczynienia. W uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r. wydanej w sprawie o sygnaturze akt III CZP 93/2012 (LexPolonica nr 4492033) Sąd Najwyższy stwierdził, iż art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie tego przepisu kompensuje bowiem szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego doznają osoby najbliższe zmarłego na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej. Powyższe, jak wynika z uzasadnienia w/w uchwały oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r. wydanej w sprawie o sygnaturze akt III CZP 67/2012 (LexPolonica nr 4001090) ma także zastosowanie do przepisu § 10 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. 2000. 26. 310), które obowiązywało w dacie przedmiotowego wypadku. Wskazuje on, iż z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego

pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Mając na uwadze powyższe uznać należy, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku drogowego objęte przedmiotowym pozwem.

Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 kc jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r. wydany w sprawie o sygnaturze akt V CKN 1581/2000, LexPolonica nr 361049). Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, iż podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej.

Wobec treści wyroku Sądu Rejonowego w M.z dnia 30 marca 2004 r. wydanego w sprawie o sygnaturze akt II K 474/03, nie ulega wątpliwości, że działanie sprawcy naruszenia dóbr osobistych powodów było bezprawne i zawinione.

W tym miejscu podnieść należy, iż życie ludzkie nie ma ceny. Nie można bowiem wyrazić i ustalić w sposób ekonomiczny powstałej w związku z tym krzywdy, tym bardziej gdy śmierć osoby bliskiej ma charakter nagły i nieprzewidywany, i spowodowana jest wyłącznie działaniem osoby drugiej. Dolegliwości psychofizyczne powstałe w związku z taką tragedią nie koniecznie muszą się tu przejawiać w jakiejś chorobie. Chodzi o sam fakt i o powstałe w związku z tym cierpienia - pustkę, lęk i samotność - które są oczywiste. Nie sposób nie zauważyć, iż tego typu sprawy mają charakter bardzo ocenny. Sąd ustalając kwotę zadośćuczynienia nie dysponuje żadnymi wskazówkami, czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Orzeczenia innych sądów mogą dać jedynie wskazówki w tym zakresie. Jednakże subiektywny charakter krzywdy nie pozwala na mechaniczne kierowanie się nimi nawet w bardzo zbliżonych okolicznościach. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy także traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Ma ono służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Truizmem z całą pewnością byłoby stwierdzenie, iż cierpienia spowodowane śmiercią osoby najbliższej dadzą się przełożyć na konkretną sumę pieniężną, jednakże nie może budzić wątpliwości, iż wypłacona z tego tytułu kwota nie może mieć charakteru symbolicznego, gdyż doprowadziłoby to do deprecjacji wartości życia ludzkiego. Sąd miał na uwadze również i to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Przy czym ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 r. (sygn. akt I CSK 159/05), przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Jak z kolei zauważył Sąd Apelacyjny

w Warszawie w wyroku z dnia 22 lutego 2004 r. (sygn. akt II ACa 641/03), podstawowym kryterium dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych, oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy uwzględnić również wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.).

Mając na uwadze powyższe, nie ulega wątpliwości, iż śmierć M. P. (2) oraz B. R. spowodowały naruszenie dóbr osobistych powodów, jakimi są posiadanie rodziny, więzi emocjonalne i duchowe pomiędzy dziećmi a matką, wnukami a babcią, czy mężem a żoną. Ponieważ więzi te ze wskazanych wcześniej względów były niezwykle silne, zdarzenie

to było dla powodów niebywale dotkliwe, powodując trudną do wyobrażenia krzywdę, co z kolei przemawia za koniecznością zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia w znacznej wysokości.

W ocenie Sądu, dochodzone przez powodów K. P. i M. P. (1) z tytułu śmierci matki i babci ostatecznie kwoty po 100.000 złotych oraz kwota 75.000 złotych dochodzona przez W. P. z tytułu śmierci żony, są całkowicie zasadne. Podkreślić należy, że powód W. P. dochodził w niniejszej sprawie zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę, która była wynikiem wyłącznie śmierci jego żony M. P. (2), a nie, jak początkowo przyjęła strona pozwana, wynikiem śmierci żony oraz teściowej B. R.. Mając na uwadze treść sporządzonej odnośnie powodów opinii psychologicznej oraz pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy obrazujący sytuację rodzinną powodów po śmierci matki, stwierdzić należy, iż rozmiar cierpień powodów związanych ze skutkującym przedmiotową tragedią zdarzeniem był ogromny. Owo traumatyczne doświadczenie zdezorganizowało trwale ich funkcjonowanie, dlatego też Sąd podjął decyzję o zasądzeniu na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia żądanych przez nich kwot, tj. po 100.000 złotych dla K. P. i M. P. (1) oraz 75.000 złotych dla W. P..

W tym miejscu wyjaśnić jeszcze należy, iż Sąd nie rozgraniczał zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz K. P. i M. P. (3) na zadośćuczynienie z tytułu śmierci matki i zadośćuczynienie z tytułu śmierci babci, uznając, iż prowadziłyby to do wartościowania życia ludzkiego. Sąd miał więc na uwadze całość krzywdy, jaka przedmiotowym zdarzeniem została wymienionym powodom wyrządzona.

Należy przy tym podkreślić, iż powodowie dotychczas nie otrzymali od pozwanego towarzystwa jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia za śmierć rzeczonych osób i z takim roszczeniem wystąpili po raz pierwszy przedmiotowym pozwem.

Zasądzając powyższe kwoty Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej, że należne powodom zadośćuczynienie winno ulec zmniejszeniu z tytułu przyczynienia się powoda W. P., jak również zmarłej B. R., do powstania i rozmiarów zaistniałej szkody. W doktrynie prawa cywilnego prezentowane jest stanowisko, że samo przyczynienie poszkodowanego do powstania szkody nie przesądza automatycznie o zmniejszeniu odszkodowania (zadośćuczynienia). Nie ulega wątpliwości, że odstępienie od zastosowania art. 362 kc winno mieć charakter wyjątkowy, ale wszystko zależy od okoliczności sprawy. Pozwany stanął na stanowisku, że B. R., która poniosła śmierć na miejscu zdarzenia, nie miała w chwili wypadku zapiętych pasów bezpieczeństwa. Zdaniem Sądu, okoliczność ta nie została przez stronę pozwaną udowodniona w niniejszym procesie. Co prawda, pełnomocnik pozwanego powołał się na jedną z notatek służbowych sporządzonych na wstępnym etapie dochodzenia w sprawie wypadku drogowego, ale wynika z niej, że po wypadku B. R. znajdowała się poza pojazdem, którego była pasażerem. W toku postępowania karnego II K 474/03 również nie przeprowadzono dowodów na tę okoliczność. Z materiału dowodowego wynika, że na tylnym siedzeniu pojazdu podróżowały dzieci powoda W. P. oraz ich babcia B. R.. Z kolei w toku postępowania karnego W. P. zeznał, że z tytułu pojazdu znajdowały się pasy bezpieczeństwa dla dwóch osób. Po wypadku K. P. i M. P. (1) również znajdowali się poza pojazdem. Nie zostało zatem w sprawie wykazane przez stronę pozwaną, która bądź które z podróżujących osób nie miała w chwili wypadku zapiętych pasów bezpieczeństwa. O ile nawet by przyjąć, że istotnie B. R. nie miała w chwili wypadku zapiętych pasów bezpieczeństwa, to nawet po hipotetycznym przyjęciu, iż przyczyniła się ona do wystąpienia i rozmiarów szkody, żądane przez powodów kwoty po 100.000 zł na rzecz każdego z nich z tytułu śmierci matki i babki – nie mogły zostać uznane za wygórowane. Jeszcze raz należy przypomnieć, że W. P. nie dochodził w niniejszej sprawie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią teściowej B. R.. Nie było również podstaw do zmniejszenia zasądzonych zadośćuczynień z uwagi na podnoszony przez pełnomocnika pozwanego fakt podróżowania pojazdem niedozwolonej liczby osób. Z opinii biegłego sporządzonej w sprawie II K 474/03 wynikało, że samochód W. P. był przystosowany do przewozu 4 osób, podczas kiedy w dniu zdarzenia podróżowało nim 5 osób. W ocenie Sądu, nie może to w sposób automatyczny decydować o przypisaniu W. P. przyczynienia się do rozmiarów szkody. Należy podnieść, że oprócz powoda, jego żony i teściowej (3 osoby dorosłe), samochodem jechało dwoje kilkuletnich dzieci. Zgodnie z art. 6 kc, który przewiduje rozkład ciężaru dowodów, na stronie pozwanej spoczywał obowiązek wykazania, czy w ogóle, a jeżeli tak, to jaki wpływ na zaistnienie wypadku, ewentualnie jego skutki, miało to, że w chwili wypadku w pojeździe znajdowało się pięć osób. Pozwany w tym zakresie nie wykazał jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej. Biorąc pod uwagę, że żona powoda podróżowała z przodu pojazdu na siedzeniu pasażera, nie było również zarzutów

jakoby ona nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, a B. R. z tyłu pojazdu z dwójką kilkuletnich dzieci, nie można bez przeprowadzenia stosownych dowodów twierdzić, że tylko z tego faktu wynikało większe niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia M. P. (2) i B. R.. Jak wspomniano powyżej, tego rodzaju dowodów strona pozwana nie zawniosowała.

Odnośnie odsetek Sąd rozstrzygnął zgodnie z dyspozycją art. 481 § 1 kc, wedle którego wierzyciel może domagać się odsetek za okres opóźnienia w spełnieniu przez dłużnika świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W myśl art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby jednakże wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, to zgodnie z § 2 tegoż artykułu świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. W ocenie Sądu, wszelkie wątpliwości w niniejszej sprawie rozwiązane zostały wraz z opinią biegłego psychologa, którą doręczono pełnomocnikowi pozwanego w dniu 23 października 2013 r., a zatem od tej daty liczyć należało 14 - dniowy termin na spełnienie świadczenia przez pozwanego. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie, by dysponując zgromadzoną dokumentacją dotyczącą przedmiotowego wypadku, w którym zginęły M. P. (2) i B. R., pozwany wypłacił powodom należne im zadośćuczynienie. Nie istniały wówczas już bowiem żadne wątpliwości, co do okoliczności zdarzenia, rozmiaru krzywdy powodów i podstaw odpowiedzialności pozwanego. Pozwany pozostawał zatem w zwłoce ze spełnieniem świadczenia od dnia 7 listopada 2013 r., dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki ustawowe od tej daty do dnia ogłoszenia orzeczenia, tj. do dnia 30 grudnia 2013 r., określając ich wysokość zgodnie z § 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 grudnia 2008 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych (Dz. U. 2008. 220. 1434), a następnie od dnia następnego po dacie wyrokowania, tj. od dnia 31 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty.

Z uwagi na powyższe rozważania, powództwo w pozostałym zakresie należało oddalić.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego, zapadło na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, w oparciu o przepisy ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594) oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013. 461 j.t.), przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu, który pozwany przegrał. I tak Sąd zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. w pkt. V wyroku na rzecz W. P. kwotę 3.817 złotych, na którą złożyły się opłata sądowa od pozwu (200 złotych), opłata sądowa od pełnomocnictwa (17 złotych) oraz koszty zastępstwa procesowego (3.600 złotych), natomiast w pkt. VI wyroku na rzecz K. P. kwotę 3.600 złotych, stanowiącą zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

O kosztach postępowania poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, na które złożyła się opłata sądowa od pozwu, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni ponad kwotę 200 złotych, Sąd rozstrzygnął zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r., również i w tym przypadku stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, i nakazał pobrać brakującą jej część, tj. kwotę 13.550 złotych od pozwanego.